

Judaizm o natchnieniu

W Żydowskim Komentarzu do Nowego Testamentu teolog żydowski (Żyd mesjanistyczny) David Stern stwierdza: „Biblia jest nieporównanie bardziej autorytatywna niż cokolwiek innego, co kiedykolwiek napisano, czy powiedziano. Niepodważalną prawdę ujawnioną przez samego Boga o sobie samym i o człowieku znajdziemy w Tanach i w Nowym Testamencie, i w żadnym innym miejscu. Wszystko to ma jeden powód – Biblia jest natchniona przez Boga”¹.

Sam Jezus, a później Apostołowie, cytowali Stary Testament uważając go za Słowo Boże. Pierwsze pokolenia chrześcijan określały kwestię natchnienia nawiązując i korzystając z pojęć i kultury pojęciowej właściwej ich czasom historycznym. Idea zaś natchnienia wywodziła się niewątpliwie z późnojudaistycznych koncepcji. Z tej też kultury pierwsi pisarze chrześcijańscy odziedziczyli myśl o boskim natchnieniu Pisma Świętego. Pojęcie natchnienia (łac. *in-spiratio*), kojarzące się z przenikającym tchnieniem lub powiewem, zostało zaczerpnięte do literatury żydowskiej ze świata przyrody i nawiązywało do żywotności i dynamiczności, a jako określenie obrazujące działanie Boże mieściło się całkowicie w pojęciowości biblijnej².

Zarówno judaizm palestyński jak i judaizm grecki podzielał przekonanie o natchnieniu Ksiąg Świętych³. Przekonanie Żydów o niezwykłości Ksiąg Świętych widać w Księdze Machabejskiej, w przesłaniu Jonatana do Spartan. Jonatan stwierdza, że Żydzi nie mają potrzeby zawierania przymierza z ludźmi, „ponieważ pociechę swoją mają w księgach świętych, które są w ich rękach” (1 Mch 12,9).

Idea natchnienia wywodziła się z koncepcji późnojudaistycznych, skąd pierwsi pisarze chrześcijańscy przejęli myśl o boskim natchnieniu Pisma Świętego. Samo pojęcie ksiąg natchnionych do literatury żydowskiej wprowadzili w I wieku dwaj pisarze żydowscy – żyjący w diasporze zhellenizowany filozof Filon z Aleksandrii († po 40 r.) i kapłan żydowski – historyk, który przystał finalnie do Rzymian, Józef Flawiusz († po 94 r.)⁴.

Józef Flawiusz w dziele *Contra Appionem*, stwierdza, iż dzieje święte Żydów są dziełem proroków, którzy dokładnie opowiedzieli starożytne wydarzenia, otrzymawszy ich znajomość dzięki Bożemu natchnieniu: „Skoro więc u nas nie wolno każdemu pisać historii (i w naszych pismach nie ma żadnych rozbieżności), a przeciwnie, tylko prorocy mieli ten przywilej, otrzymując wiedzę o zamierzonych i dawnych czasach z natchnienia Bożego i opisując jasno współczesne im wypadki, tak, jak się wydarzyły, to jest czymś naturalnym, a raczej nieuchronną koniecznością, że nie posiadamy tysięcy ksiąg niezgodnych, a nawet sprzecznych ze sobą, lecz tylko dwadzieścia dwie. Zawierają one kronikę od zarania dziejów i słusznie są uznane za wiarygodne”⁵. W zapisanym u Euzebiusza z Cezarei świadectwie Flawiusz przekazywał ten brzmie: „Nie ma u nas jakiejś niezmiernej liczby ksiąg, któreby się ze sobą nie zgadzały albo stały w sprzeczności. Jest ich tylko 22, a zawierają dzieje wszystkich wieków i słusznie uchodzą za boskie”⁶.

¹ D.H. Stern, *Komentarz Żydowski do Nowego Testamentu*, Warszawa 2004, s. 888-889.

² Zob. L.A. Schökel, *Słowo natchnione. Pismo Święte w świetle nauki o języku*, Kraków 1983, s. 64.

³ Zob. H. Muszyński, *Słowo natchnione*, s. 25.

⁴ Zob. D. Kasprzak, *Teologia natchnienia biblijnego w okresie patrystycznym*, w: *Z badań nad Biblią. Gwiazda Jakuba – demony – Niewiasta Apokalipsy*, t. 12, red. T. Jelonek, Kraków 2007, s. 100.

⁵ J. Flawiusz, *Contra Appionem I, VIII*, tł. J. Radożycki, Warszawa 1996, s. 37-38.

⁶ Euzebiusz z Cezarei, *Historia Kościelna*, 3,10,1, tł. A. Lisiecki, Kraków 1993 (reprint z Poznań 1924), s. 109. Tłumacz i redaktor wydania J. Flawiusz, *Contra Appionem* zaznacza, iż dodatek w tekście Flawiusza [jako boskie] jest podawany według cytatu Józefa Flawiusza, *Przeciw Apionowi* u Euzebiusza z Cezarei, zob. s. 32.

Józef Flawiusz wylicza 22 księgi Starego Testamentu. Tradycja palestyńska liczy ich natomiast 24, ale w swoich kalkulacjach Flawiusz prawdopodobnie dodaje Księgę Rut do Księgi Sędziów i Księgę Lamentacji do Księgi Jeremiasza. Natomiast wzięwszy pod uwagę, że w Talmudzie każdy ze zbiorów ksiąg – 2 Księgi Królewskie, 2 Księgi Kronik, 2 Księgi Samuela oraz 12 Ksiąg Proroków mniejszych jest liczony jako jedna księga, otrzymujemy w sumie 39 ksiąg kanonu żydowskiego⁷.

Dla Flawiusza „owe księgi zawierają wolę Bożą”⁸. Stąd też z Bożych ksiąg nie można niczego odjąć ani też niczego dodać a w razie potrzeby należy za nie oddać swoje życie: „Jakim szacunkiem otaczamy swoje księgi, dowiedliśmy tego w praktyce; chociaż bowiem minęło tyle wieków, nikt nie ośmielił się w nich niczego dodać ani ująć czy zmienić. Każdy Żyd od zarania życia ma to wpojone, żeby uważać je za nakazy Boże, trwać przy nich, a w razie potrzeby z radością za nie umierać. Toteż nieraz już widziano wielu jeńców żydowskich, którzy cierpieli tortury i w najrozmaitszy sposób śmierć ponosili w [amfi]teatrach, byleby nie wyrzec słowa sprzecznego w prawami i pokrewnymi dokumentami”⁹.

Józef Flawiusz rozumiał natchnienie jako Boży przywilej, jako wiedzę daną wyłącznie prorokom. Podkreślał jednak bardziej znaczenie Słowa Bożego jako Prawa. W wyniku spisania przez proroków niezmiennego i natchnionego przez Boga Słowa, powstała praktyczna reguła życia, traktowana przez Żydów jako nakaz Boży. Natchnieniem zostali obdarzeni jedynie prorocy Starego Testamentu, a władzę udzieloną im i wyrażaną w biblijnym określeniu „prorokowania w imię Pana Zastępów” można widzieć jako pewien ideowy odpowiednik helleńskiej inspiracji.

Młodszy od Józefa Flawiusza pochodzący z Aleksandrii – filozof żydowski Filon, wyjaśniał charyzmat natchnienia biblijnego odnosząc się do platońskiej koncepcji „boskiego obłądzenia”. Wskazywał, iż pod wpływem działania Boga, umysł ludzki zaprzestaje zupełnie swoich zwykłych funkcji. Cały człowiek zostaje opanowanym przez Boga:

„O zachodzie słońca ekstaza spadła na Abrahama; stan natchnienia i oddania się w posiadanie Bogu. [...] Prorok bowiem przemawiając, nie przedstawia niczego własnego, lecz wszystko, co mówi, pochodzi skądinąd, jest echem innego głosu. Człowiek zły nigdy nie może być tłumaczem Boga, tak więc żadna osoba zła nie jest natchniona przez Boga we właściwym sensie. Nazwa ta przysługuje jedynie mędrcom, gdyż on jedynie jest muzycznym instrumentem, głosem Boga, napiętym i trącanym Jego niewidzialną ręką”¹⁰.

Słuchając wskazań Filona pamiętać trzeba, iż jego rozumienie prorocstwa było jednak obce dla Starego Testamentu, gdzie prorok był zawsze świadomy swoich czynów i był za nie zawsze odpowiedzialny¹¹. Podkreśla jednak znaczenie natchnienia, które jest darem Boga. Idąc za starożytnymi Filon nazywa proroków „ludźmi Bożymi”, „widzącymi”, określając w ten sposób natchnienie oraz widzenie spraw, które było ich udziałem: „Każdy umysł, który zamierza być wdową wolną od występków, mówi do proroka: «Mężu Boży, przyszedłeś do mnie, aby mi przypomnieć moją winę i mój grzech». Albowiem gdy ów natchniony mąż, owładnięty niebieską miłością i podniecony niepohamowaną namiętnością bożego

⁷ Katolicki kanon Starego Testamentu podany na Soborze Trydenckim określił liczbę ksiąg Starego Testamentu na 46, poprzez uznanie za natchnione także tzw. ksiąg deuterokanonicznych (czasami podaje się liczbę 45 ksiąg kanonu katolickiego Starego Testamentu, co wynika z traktowania jako jednej księgi – Księgi Jeremiasza i Księgi Lamentacji).

⁸ J. Flawiusz, *Contra Appionem*, I, VIII, s. 37.

⁹ J. Flawiusz, *Contra Appionem* I, VIII, s. 42-44.

¹⁰ Filon z Aleksandrii, *Kto jest dziedzicem boskich dóbr*, 258-259; tłum A. Pawlaczyk, Poznań 2002, s. 65.

¹¹ Zob. A. Paciorek, *Wstęp ogólny do Pisma Świętego*, s. 29.

natchnienia, przyjdzie do duszy, wywołuje w niej wspomnienie dawnych występków i grzechów po to, aby nie popadła w nie znowu, lecz, żęby, wzdychając głośno i oplakując swoje dawne postępowanie, odwróciła się z nienawiścią od swoich potomków i poszła za wskazaniami Logosu, tłumacza i proroka Bożego”¹².

Filon wskazywał, iż natchnione jest również greckie tłumaczenie Biblii Hebrajskiej – Septuaginta. Według niego natchnienie polega na tym, iż w proroka wstępował duch Boga – „pneuma theou”. Pod wpływem tego ducha prorok głosił prawdy, jakich sam nie był świadomy. Święte więc księgi cieszyły się według niego najwyższym autorytetem, ponieważ „w nich mówił człowiek natchniony przez Boga”¹³.

¹² Filon z Aleksandrii, *Kto jest dziedzicem boskich dóbr*, 139, s. 63.

¹³ Zob. H. Muszyński, *Słowo natchnione*, s. 26.